

cz. 1 wobec nieletniego sprawcy czynu karalnego orzeka się środki wychowawcze. W tym przypadku także naprawienie lub usunięcie szkody majątkowej, nieodpłatne prace o charakterze wychowawczym mogą być wynikiem mediacji (art. 82 cz. 1, p. 2 i 3).

**3. Etap wykonania kary.** (Możliwość zmiany lub odwołania orzeczonego środka wychowawczego). We wcześniejszych stadiach rozpoznawania sprawy strony mogą nie wyrazić zgody na udział w postępowaniu mediacyjnym, ponieważ nie są do tego przygotowane. W takim przypadku należy przewidzieć możliwość wyznaczenia mediacji na etapie wykonywania kary, na którym strony mogą wyrazić chęć wzięcia udziału w mediacji. Wynikiem mediacji może być dopuszczalność zmiany lub odwołania wykonywanego środka wychowawczego. Zgodnie z art. 94 cz. 1 pkt 2 mediacja może także odgrywać rolę, np. przy warunkowym przedterminowym zwolnieniu nieletniego od kary pozbawienia wolności lub w przypadku zmiany kary pozbawienia wolności na łagodniejszą karę, także zgodnie z art. 77 cz. 1 pkt 2 w przypadku warunkowego przedterminowego zwolnienia od kary pozbawienia wolności lub zmiany części nieodbytej kary pozbawienia wolności na łagodniejszą karę.

Strony przygotowują porozumienie w formie umowy i określają termin wykonania zobowiązania. Po upływie tego terminu mediator dokonuje kontroli (telefonicznie lub w bezpośredniej rozmowie) wykonania zobowiązań i przesyła do sądu raport z przebiegu mediacji oraz wyniki (lub zawiadamia, że mediacja nie jest możliwa). Umowa zawarta przez skazanego i pokrzywdzonego z określeniem zobowiązań i terminów ich wykonania podpisana przez strony i mediatora może stanowić załącznik do raportu.

Mówiąc o postępowaniu mediacyjnym na Litwie, ważne jest, aby społeczeństwo i partie polityczne poparły inicjatywy o takim charakterze oraz aktywnie współpracowały przy ich wdrażaniu. Badania opinii publicznej przeprowadzone w wielu krajach wskazują, że społeczeństwo jest gotowe do zaakceptowania nowych tendencji w zwalczaniu przestępczości.

Podsumowując rozważania dotyczące instytucji pojednania (mediacji) na gruncie litewskiego ustawodawstwa karnego, warto zauważyć, że proces pojednania sprawcy i ofiary obecnie stanowi realną alternatywę dla środków karnych, a w przyszłości rola takiego procesu będzie wzrastać. Pomimo wieloletnich doświadczeń niektórych krajów, cały czas trwają dyskusje na temat celowości wprowadzania tej instytucji. Jednak w zaleceniach międzynarodowych zachęca się do przeprowadzania tego typu eksperymentów. Badania przeprowadzone w różnych krajach wskazują, że efektywność mediacji nie odbiega od efektywności stosowania innych kar i środków karnych niezwiązanych z pozbawieniem wolności.

ANNA GUZIK

## OBOWIĄZEK NAPRAWIENIA SZKODY W WYBRANYCH ORZECZENIACH SĄDU NAJWYŻSZEGO

### 1. OBOWIĄZEK NAPRAWIENIA SZKODY W KATALOGU ŚRODKÓW KARNYCH

Założenie głoszące, że: „jednym z równoważnych celów procesu karnego jest rozwiązanie konfliktu, jaki zaistniał między sprawcą a pokrzywdzonym na skutek popełnienia na jego szkodę przestępstwa”<sup>1</sup> jest jednym z wyznaczników filozofii karania, na której oparto Kodeks karny z 1997 r. Powstały konflikt może być rozwiązany lub przynajmniej złagodzony przez naprawienie pokrzywdzonemu szkody. Realizacji tego celu ma służyć między innymi obowiązek naprawienia szkody, o który wzbogacono katalog środków karnych w obowiązującym Kodeksie karnym.

W Kodeksie karnym z 1997 r. obowiązek naprawienia szkody występuje zatem w dwóch postaciach, mianowicie jako tzw. środek probacyjny oraz jako samoistny środek karny. W pierwszym wypadku, podobnie jak w Kodeksie karnym z 1969 r., obowiązek naprawienia szkody może być orzeczony w połączeniu z warunkowym umorzeniem postępowania lub warunkowym zawieszeniem wykonania kary, a także przy skazaniu na karę ograniczenia wolności. Jeżeli w wyniku popełnienia przestępstwa zaistniała szkoda, to przy warunkowym umorzeniu postępowania orzeczenie omawianego środka jest obligatoryjne (art. 67 § 3 k.k.), a jego zastosowanie ma w tym wypadku przede wszystkim cel wychowawczy i prognostyczny, nie zaś kompensacyjny. Uchy-

<sup>1</sup> K. Buchała, A. Zoll, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1–116*, t. 1, Zakamycze 1998, s. 358.

lenie się od jego wykonania może być podstawą do podjęcia umorzonego postępowania (art. 68 § 2 k.k.). Z kolei w połączeniu z warunkowym zawieszeniem wykonania kary (art. 72 § 2 k.k.) obowiązek naprawienia szkody może być orzeczony tylko wówczas, gdy sąd nie orzekł go jako środka karnego. Zgodnie z art. 75 § 2 k.k. zarówno uchylanie się od wykonywania nałożonych obowiązków jak i od orzeczonych środków karnych może stanowić podstawę do zarządzenia wykonania orzeczonej kary.<sup>2</sup> Również wraz z wymierzeniem kary ograniczenia wolności sąd może zobowiązać sprawcę do naprawienia szkody w całości lub w części, chyba że orzekł obowiązek naprawienia szkody jako środek karny. Uporczywe naruszanie nałożonych na sprawcę obowiązków skutkuje, przy spełnieniu określonych przesłanek, zgodnie z art. 65 k.k.w., zamianą kary ograniczenia wolności na karę grzywny lub karę pozbawienia wolności.

Wprowadzenie do nowej kodyfikacji obowiązku naprawienia szkody jako środka karnego o samoistnie określonej podstawie orzekania zdecydowanie zmieniło pozycję pokrzywdzonego w procesie karnym. Możliwość złożenia wniosku o naprawienie szkody pojawiła się bowiem obok wciąż funkcjonującego powództwa adhezyjnego. Zgodnie z art. 46 § 1 k.k. sąd orzeka obowiązek naprawienia szkody na wniosek pokrzywdzonego (pojęcie określone w art. 49 § 1–3 k.p.k.) lub innej osoby uprawnionej (art. 49 § 4, art. 51 § 2, art. 52 k.p.k.) w razie skazania za przestępstwo spowodowania śmierci, ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia, przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji lub przestępstwo przeciwko środowisku, mieniu lub obrotowi gospodarczemu. Warunkiem koniecznym dla orzeczenia omawianego środka jest skazanie za przestępstwo, zatem np. warunkowe umorzenie postępowania<sup>3</sup> będzie czyniło złożony wniosek nieaktualnym, choć naprawienie szkody w całości lub części będzie obligatoryjnie orzekane jako warunek probacyjny (art. 67 § 3 k.k.). Istotne jest również to, że art. 46 k.k. zawiera zamknięty katalog przestępstw, które mogą stanowić podstawę do złożenia wniosku, a więc naprawienie szkody wyrządzonej innym niż wskazane przestępstwem może być dochodzone tylko w drodze powództwa cywilnego. Zaletą art. 46 § 1 k.k. jest wprowadzenie obligatoryjności orzeczenia obowiązku naprawienia szkody w całości lub w części, skutkiem czego sąd nie może wycofać się z orzeczenia omawiane-

<sup>2</sup> Zachowuje aktualność dotychczasowa linia orzecznictwa, która przyjmowała, że niewykonywanie lub uchylanie się od wykonania musi polegać na tym, że sprawca mimo obiektywnej możliwości wypełnienia obowiązku nie czyni tego, gdyż nie chce. Zob. np. postanowienie SN z dnia 17 października 1995, III KRn 96/95, Prokuratura i Prawo 1996, nr 4, poz. 5.

<sup>3</sup> Warunkowe umorzenie postępowania nie jest traktowane jako skazanie, tak np.: Z. Gostyński, *Obowiązek naprawienia szkody w nowym ustawodawstwie karnym*, Kraków 1999, s. 88.

go środka, o ile tylko wina i szkoda zostaną w postępowaniu dowiedzione.<sup>4</sup> Zaznaczyć należy, że wnioskujący o naprawienie szkody nie jest stroną toczącego się postępowania i na podstawie przepisów procesowych nie ma prawa do przeprowadzania dowodów (art. 167 k.p.k.). Oczywiście może zaistnieć sytuacja, w której pokrzywdzony będzie działał jako oskarżyciel posiłkowy, nie ma jednak podstaw twierdzić, jakoby z tej racji obciążał go ciężar dowodu w zakresie określonym we wniosku.

Wprowadzenie obligatoryjnego orzekania obowiązku naprawienia szkody ma służyć, jak się wydaje, uniemożliwieniu przeniesienia na grunt art. 46 § 1 k.k. dotychczasowych praktyk polegających na pozostawianiu powództwa cywilnego bez rozpoznania. Pojawiły się jednak przypuszczenia, że stworzenie możliwości zamiany obowiązku naprawienia szkody na nawiązkę (art. 46 § 2 k.k.) będzie zbyt często wykorzystywane, a tym samym naprawienie szkody zostanie wyparte przez zryczałtowane odszkodowanie. Tymczasem różnica między obowiązkiem naprawienia szkody a nawiązką jest zasadnicza i dotyczy związku treści orzeczenia z wielkością poniesionej przez pokrzywdzonego szkody. Wysokość orzeczonego obowiązku naprawienia szkody jest zawsze ściśle skorelowana z wielkością szkody, zaś w wypadku nawiazki związek taki wcale nie zachodzi. Ustawa wyraźnie kształtuje wzajemną relację tych dwóch środków karnych orzekanych na rzecz pokrzywdzonego bowiem na mocy art. 46 § 2 k.k. wyklucza łączenie obowiązku naprawienia szkody i nawiazki. Nawiazka może być orzeczona przez sąd tylko zamiast obowiązku naprawienia szkody z art. 46 § 1 k.k.: „w celu zadośćuczynienia za ciężki uszczerbek na zdrowiu, naruszenie czynności narządu ciała, rozstrój zdrowia, a także za doznaną krzywdę”.

*In fine* art. 46 § 1 k.k. stanowi, iż przepisów prawa cywilnego o przedawnieniu roszczenia oraz o możliwości zasądzania renty nie stosuje się. Tak więc po pierwsze, nawet jeżeli upłynie termin przedawnienia do dochodzenia odszkodowania na podstawie przepisów prawa cywilnego sąd musi rozpatrzyć wniosek o naprawienie szkody złożony na podstawie art. 46 § 1 k.k., o ile tylko nie nastąpi przedawnienie karania na podstawie Kodeksu karnego. Zważając na fakt, że terminy przedawnienia w prawie karnym są dłuższe od podobnych terminów w prawie cywilnym, uregulowanie to z pewnością jest korzystne dla pokrzywdzonego. Po drugie, art. 46 § 1 k.k. jednoznacznie wyłącza możliwość zasądzania renty jako środka karnego, więc jej dochodzenie od sprawcy możliwe będzie tylko na drodze cywilnoprawnej.

<sup>4</sup> Tak więc np. w sytuacji, gdy sprawca będzie uznany za niepoczytalnego, pokrzywdzonemu pozostanie jedynie możliwość dochodzenia roszczenia na drodze cywilnej.

Przepisy dotyczące obowiązku naprawienia szkody zawarte w nowej kodyfikacji karnej zdecydowanie lepiej chronią interes pokrzywdzonego niż przepisy Kodeksu karnego z 1969 r., jednak problemy związane z zastosowaniem nowych uregulowań ujawnia dopiero praktyka sądowa. Przyjrzyjmy się zatem orzeczeniom Sądu Najwyższego, które obrazują wątpliwości interpretacyjne powstałe przy praktycznym stosowaniu przepisów dotyczących obowiązku naprawienia szkody jako środka karnego. W opracowaniu wskazano również na rozbieżności między orzecznictwem Sądu Najwyższego oraz orzecznictwem wybranych sądów rejonowych.

## 2. ORZECANIE OBOWIĄZKU NAPRAWIENIA SZKODY W PRZYPADKU ODPOWIEDZIALNOŚCI WSPÓLSPRAWCÓW — UCHWAŁA SĄDU NAJWYŻSZEGO Z DNIA 13 GRUDNIA 2000 R.

Zagadnienie orzekania obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem w wypadku współsprawstwa dwóch lub więcej osób pojawiało się dotychczas wielokrotnie, zarówno w ramach rozważań teoretycznych, jak i w praktyce orzeczniczej. Na gruncie Kodeksu karnego z 1969 r. problem ten nie został jednoznacznie rozwiązany bowiem powstało kilka alternatywnych propozycji kształtu orzeczenia o obowiązku naprawienia szkody, wśród nich: nakładanie na współsprawców solidarnego zobowiązania do naprawienia szkody, nakładanie na każdego ze współsprawców obowiązku naprawienia szkody w całości, nakładanie na współsprawców obowiązku naprawienia szkody w częściach równych lub *pro rata parte* oraz nakładanie — w zależności od sytuacji — zobowiązania solidarnego, zobowiązania w częściach równych lub *pro rata parte*. Z racji, że przepisy obowiązującego kodeksu nie regulują sposobu orzekania obowiązku naprawienia szkody w wypadku, gdy szkoda wyrządzona została w warunkach współsprawstwa, pytanie o treść omawianego orzeczenia powraca.

Pogląd w tej sprawie wyraził Sąd Najwyższy w uchwale<sup>5</sup> z dnia 13 grudnia 2000 r. stwierdzając, że: „orzeczenie środka karnego, przewidzianego w art. 46 § 1 k.k., dopuszczalne jest również w postaci solidarnego zobowiązania współsprawców przestępstwa do naprawienia wyrządzonej szkody w całości albo w części”. Uchwała Sądu Najwyższego była odpowiedzią na skierowane przez jeden z Sądów Okręgowych, w trybie art. 441 § 1 k.p.k., zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy. Sąd Okręgowy

opierał swoje wątpliwości na pojawiającym się w literaturze poglądzie, że orzeczenie środka karnego w postaci solidarnego zobowiązania do naprawienia szkody może być uznawane za niedopuszczalne, gdyż nie da się pogodzić z charakterem karnoprawnego obowiązku naprawienia szkody, nakładanego zarówno jako środek karny, jak i warunek probacyjny. Spełnienie świadczenia przez jednego ze współsprawców zwalnia bowiem od tego obowiązku pozostałych, a tym samym pozbawia go waloru probacyjnego i sprzeniewierza się zasadzie odpowiedzialności indywidualnej i osobistej. W odpowiedzi Sąd Najwyższy zważył, że w obowiązującym Kodeksie karnym brak jest normy regulującej sposób orzekania obowiązku naprawienia szkody przewidzianego w art. 46 § 1 k.k. w wypadku, gdy szkoda wyrządzona została w warunkach współsprawstwa. W każdym z prezentowanych dotychczas stanowisk próbujących rozwiązać ten problem występują wady i zalety. Przykładowo, orzeczenie obowiązku naprawienia szkody w całości przez każdego ze współsprawców, może spowodować przekazanie pokrzywdzonemu wielokrotności wartości wyrządzonej szkody. Z kolei w wypadku określenia omawianego obowiązku *pro rata parte*, pokrzywdzony może być narażony na niemożność uzyskania równowartości poniesionej szkody. Przeciwnie solidarnemu nakładaniu obowiązku naprawienia szkody podnosi się zaś argument, że naprawienie szkody w całości przez jednego ze współsprawców zwalnia od tego obowiązku pozostałych.

Sąd Najwyższy podaje w omawianym uzasadnieniu, że odpowiedzialność solidarna polega na ukształtowaniu zobowiązania w taki sposób, że wierzyciel jest uprawniony do odbioru całego świadczenia od każdego z dłużników, przy czym świadczenie może być spełnione tylko raz. Istota odpowiedzialności solidarniej dłużników polega więc na tym, że zaspokojenie wierzyciela przez jednego z dłużników zwalnia pozostałych. Zasada odpowiedzialności solidarniej sformułowana została w art. 441 § 1 k.c. Zgodnie z nią, każda z osób, która czynem niedozwolonym spowodowała szkodę, zobowiązana jest wobec pokrzywdzonego do spełnienia świadczenia w całości, i tak np. osoby skazane za udział w pobiciu, w wyniku którego doszło do uszkodzenia ciała, odpowiadają w postępowaniu cywilnym solidarnie wobec pokrzywdzonego za doznaną przez niego szkodę także wówczas, gdy spowodowanie tego uszkodzenia sąd karny przypisał prawomocnym wyrokiem skazującym tylko jednemu z uczestników pobicia.<sup>6</sup> W dalszej części uzasadnienia Sąd Najwyższy podnosi, że ustawodawca wprowadzając obowiązek naprawienia szkody do katalogu środków karnych miał na celu zwiększenie ochrony interesów po-

<sup>5</sup> Uchwała SN z dnia 13 grudnia 2000 r., I KZP 40/2000, OSNKW 2001, nr 1–2, poz. 2.

<sup>6</sup> Zob. uchwała SN z dnia 7 marca 1978 r., III CZP 14/1978, OSNCP 1978, nr 11, poz. 194.

krzywdzonego, w szczególności zaś uniknięcia konieczności dochodzenia naprawienia szkody w postępowaniu cywilnym. Takie założenie ustawodawcy, zdaniem Sądu Najwyższego, skłania do twierdzenia, że nie ma przeszkód prawnych, aby w wypadku spowodowania szkody przestępstwem dokonanym w warunkach współsprawstwa orzec obowiązek solidarnego naprawienia wyrządzonej szkody w całości albo w części. Naprawienie szkody w całości przez jednego ze współsprawców nie jest równoznaczne ze zwolnieniem pozostałych współsprawców od odpowiedzialności majątkowej za spowodowaną przestępstwem szkodę, zauważyć bowiem należy, że odpowiedzialność w tym zakresie reguluje art. 441 § 2 k.c., stanowiąc: „kto szkodę naprawił, może żądać od pozostałych zwrotu odpowiedniej części zależnie od okoliczności, a zwłaszcza od winy danej osoby oraz od stopnia, w jakim przyczyniła się do powstania szkody”. W zakończeniu Sąd Najwyższy podkreśla jednak, że orzeczenie omawianego środka karnego dopuszczalne jest także w częściach równych lub *pro rata parte*. Do zadań sądu należy bowiem ocena czy w okolicznościach konkretnej sprawy wybranie innego sposobu naprawienia szkody lepiej zabezpieczy interesy pokrzywdzonego.

Oceniając powyższą uchwałę Sądu Najwyższego należy stwierdzić, że bez wątpienia solidarne nałożenie obowiązku naprawienia szkody na współsprawców najlepiej chroni interesy pokrzywdzonego z punktu widzenia możliwości uzyskania naprawienia szkody. Zgodne jest to z intencją ustawodawcy, który za jeden z głównych celów procesu karnego przyjął rozwiązanie konfliktu między ofiarą a sprawcą, czego niezbędnym elementem wydaje się być naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem. Zdaniem niektórych przedstawicieli doktryny, za możliwością zasądzania obowiązku naprawienia szkody solidarnie przemawia treść art. 46 § 1 k.k., w którym wyraźnie wyłączono stosowanie przepisów prawa cywilnego o przedawnieniu roszczeń oraz o możliwości zasądzania renty, co prowadzi rzekomo do wniosku, że w pozostałym zakresie przepisy prawa cywilnego mają zastosowanie. Stanowisko takie zajął m.in. R.A. Stefański,<sup>7</sup> który uznał za trafne prezentowane stanowisko Sądu Najwyższego podnosząc, że skazany który naprawił szkodę, może żądać od pozostałych zwrotu stosunkowej części poniesionych wydatków na pokrycie szkody. Powyższe uwagi nie zmieniają jednak faktu, że obowiązek naprawienia szkody z art. 46 § 1 k.k. umiejscowiony został w ka-

<sup>7</sup> R.A. Stefański, *Przegląd uchwał SN (prawo materialne, wykonawcze i wykroczeń)*, Wojskowy Przegląd Prawniczy 2001, nr 1, s. 104; oraz R.A. Stefański, *Kompensacyjna rola środka karnego obowiązku naprawienia szkody (w:) Kompensacyjna funkcja prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Z. Gostyńskiego*, Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych 2002, nr 2, s. 146.

talogu środków karnych i na mocy art. 56 k.k. stosuje się do niego dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 k.k. Solidarna odpowiedzialność współsprawców nie da się pogodzić z zasadą odpowiedzialności indywidualnej i osobistej, stanowiących fundament prawa karnego. Zasądzenie obowiązku naprawienia szkody solidarnie prowadzi przecież do zwolnienia z tegoż obowiązku pozostałych sprawców, w wypadku naprawienia szkody przez jednego ze zobowiązanych. Istotnie, stworzenie możliwości sprawnego uzyskania naprawienia szkody przez pokrzywdzonego było jednym z założeń ustawodawcy tworzącego obowiązujący kodeks, podkreślić jednak należy, że karnoprawny obowiązek naprawienia szkody ma — zgodnie z założeniem tego samego ustawodawcy — spełniać nie tylko cele kompensacyjne, ale i inne cele kary wyszczególnione w art. 53 k.k. Solidarne orzekanie obowiązku naprawienia szkody spotkało się z krytyczną opinią Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 26 października 2000 r., który orzekł: „obowiązek naprawienia szkody jest środkiem karnym, przy orzekaniu którego należy kierować się zasadami prawa cywilnego dotyczącymi ustalania wielkości szkody majątkowej lub doznanej krzywdy, jednakże nie może być orzeczony solidarnie, gdyż wynika to z istoty środka karnego występującego obok kary zasadniczej, bądź samoistnie”<sup>8</sup>.

Mając na uwadze obecny stan prawny, należy zgodzić się z poglądem prezentowanym w doktrynie przez Z. Gostyńskiego, że obecnie: „nałożenie obowiązku naprawienia szkody *pro rata parte* najlepiej odpowiada istocie karnoprawnego obowiązku naprawienia szkody, przy którego nakładaniu należy uwzględniać zasadę indywidualizacji środków odpowiedzialności karnej”<sup>9</sup>. Kwestia sposobu orzekania obowiązku naprawienia szkody w sytuacji, gdy przestępstwo popełnione zostało we współdziałaniu wymaga rozstrzygnięcia przez ustawodawcę. Najprostszym rozwiązaniem wydaje się wyłączenie obowiązku naprawienia szkody z katalogu środków karnych, wówczas znikną wątpliwości, co do zasadności orzekania obowiązku naprawienia szkody w postaci solidarnego zobowiązania.

<sup>8</sup> Wyrok SA w Lublinie z dnia 26 października 2000 r., II AKa 133/00, Prokuratura i Prawo 2002, nr 1, s. 18.

<sup>9</sup> Z. Gostyński, *Obowiązek naprawienia szkody w nowym ustawodawstwie karnym*, Zakamycze 1999, s. 198.

3. PROKURATOR JAKO PODMIOT UPRAWNIONY  
DO ZŁOŻENIA WNIOSKU Z ART. 46 K.K. — WYROK SĄDU  
NAJWYŻSZEGO Z DNIA 17 MAJA 2000 R.  
ORAZ Z DNIA 16 KWIETNIA 2002 R.

Zakres podmiotów uprawnionych do złożenia wniosku o orzeczenie środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody nie jest obecnie bezsporny. Artykuł 46 § 1 k.k. stanowi, że wniosek o naprawienie szkody składa pokrzywdzony lub inna osoba uprawniona, nie precyzuje jednak kto należy do kręgu tych podmiotów. Czy z mocy art. 46 § 1 k.k. może tą osobą być prokurator? Sądy niższej instancji nie wykazywały jednolitego poglądu w tej sprawie, co pokazują wyniki badań zawarte w poprzednim rozdziale pracy.

Kwestią legitymacji prokuratora do złożenia wniosku z art. 46 § 1 k.k. zajął się Sąd Najwyższy, podnosząc w wyroku z dnia 17 maja 2000 r., że „prokurator może złożyć wniosek określony w art. 46 § 1 k.k. tylko w warunkach wskazanych w art. 52 *in fine* k.p.k.”.<sup>10</sup> Orzeczenie to zapadło w wyniku wniesienia przez prokuratora kasacji na korzyść skazanego. W omawianej sprawie Sąd Rejonowy uznał oskarżonego za winnego popełnienia przestępstwa określonego w art. 157 § 1 k.k. i wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania tej kary na 3 lata. Z kolei na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł nawiązkę w kwocie 300 zł na rzecz pokrzywdzonego. Wyrok ten, na korzyść skazanego, zaskarżył prokurator podnosząc w apelacji obrazę art. 46 § 2 k.k. polegającą na orzeczeniu nawiązki pomimo niezłożenia przez pokrzywdzonego wniosku o nałożenie na sprawcę obowiązku naprawienia szkody. Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy podając w uzasadnieniu, że złożenie przez prokuratora wniosku o orzeczenie nawiązki umożliwiało orzeczenie tego środka karnego, ponieważ prokurator jest „inną osobą uprawnioną” do złożenia takiego wniosku, o której mówi art. 46 § 2 k.k. Zdaniem Sądu Okręgowego znajduje to potwierdzenie zarówno w ustawowym uprawnieniu, a nawet zobowiązaniu prokuratora do składania stosownych wniosków w zakresie środków karnych, pomimo istnienia innych stron uprawnionych przepisami do składania takich wniosków, jak również z prawa do samodzielnego wystąpienia z powództwem cywilnym na rzecz pokrzywdzonego, co wydaje się mieć szerszy zakres od nawiązki. Sąd Najwyższy uznał wniesioną przez prokuratora kasację za zasadną stwierdzając, że jedną z przesłanek warunkujących możliwość orzeczenia zarówno obowiązku naprawienia szkody, jak i zamiast niego na-

wiazki, jest złożenie wniosku pochodzącego od pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej. Zdaniem Sądu Najwyższego pogląd głoszący, że prokurator należy do kręgu innych osób uprawnionych jest niezasadny, nie ma bowiem potwierdzenia w obowiązującym prawie. Zwrot „inna osoba uprawniona” winien być interpretowany w połączeniu z pojęciem „pokrzywdzony” bowiem związek ten ma swoje źródło w określonym przez fakty lub prawo stosunku, który stanowi podstawę uznania przez ustawodawcę, że w wypadkach wskazanych w ustawie inna osoba uprawniona jest do wykonywania praw pokrzywdzonego z powodu prawnej lub faktycznej niemożności działania pokrzywdzonego. W takim właśnie znaczeniu, na mocy art. 52 k.p.k., prokurator jest „inną osobą uprawnioną” do złożenia wniosku, o którym mowa w art. 46 § 1 k.k. Podkreśliśmy zatem, że prokurator tylko wyjątkowo — wyłącznie w wypadku śmierci pokrzywdzonego oraz braku lub nieujawnienia osób najbliższych — może występować w charakterze „innej osoby uprawnionej”.

Sąd Najwyższy rozważył ponadto kwestię zasadności złożenia wniosku z art. 46 § 1 k.k. w oparciu o inną podstawę prawną, w oderwaniu od wykonywania praw pokrzywdzonego. Powstało bowiem pytanie czy pominięcie prokuratora w art. 46 k.k. wynika z oczywistości jego uprawnienia do „składania stosownych wniosków w zakresie środków karnych”, czy wyraża wolę ustawodawcy, iż inicjatywę w zakresie dochodzenia odszkodowania może mieć tylko i wyłącznie pokrzywdzony — ofiara przestępstwa. Sąd Najwyższy stwierdził, że pierwszą ze wskazanych możliwości należy odrzucić. Prokurator jest wprawdzie uprawniony do złożenia wniosku w zakresie wszystkich kar i środków karnych, lecz granice tego uprawnienia, a więc możliwości uwzględnienia wniosku, zależą od tego czy w konkretnej sprawie orzeczenie konkretnego środka karnego jest dopuszczalne. Prokurator może więc w głosach stron wnioskować o orzeczenie środka karnego z art. 46 k.k., ale tylko wówczas, gdy uprzednio został złożony stosowny wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej. Ponadto, zdaniem Sądu Najwyższego, możliwość samodzielnego występowania przez prokuratora z powództwem cywilnym wskazuje wprawdzie na swobodę decydowania o potrzebie wytoczenia powództwa, nie wskazuje jednak na możliwość wytoczenia powództwa bez podstawy prawnej. Podstawę tę stanowi bowiem art. 64 k.p.k. Co więcej, wnioskowanie o ewentualnym uprawnieniu prokuratora do złożenia wniosku z faktu, że prokurator może wytaczać powództwo cywilne jest zbyt daleko idące w sytuacji, gdy ustawodawca w art. 46 k.k. wskazał na uprawnione podmioty.

Treść powyższego wyroku Sądu Najwyższego powtórzył Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 7 marca 2002 r. stwierdzając, że: „prokurator nie jest uprawniony do występowania z wnioskiem w trybie art. 46 § 1

<sup>10</sup> Wyrok SN z dnia 17 maja 2000 r., V KKN 145/2000, OSNKW 2000 nr 7–8, poz. 64.



k.k., o ile nie zachodzą okoliczności wskazane w art. 52 k.p.k. in fine”.<sup>11</sup> Podobnie wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 21 marca 2002, w którym czytamy: „prokurator nie jest uprawniony do złożenia wniosku o nałożenie obowiązku naprawienia szkody z art. 46 § 1 k.k., póki nie zachodzą warunki z art. 52 k.p.k. (...). Dysponentem wniosku jest pokrzywdzony, a prokurator może jego wniosek inicjować, bądź ustosunkowywać się do złożonego wniosku”.<sup>12</sup>

Pozycja prokuratora w zakresie składania wniosku o naprawienia szkody wynika również z wyroku<sup>13</sup> Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2002 r. w którym zaznaczono, że stanowisko w przedmiocie orzeczenia obowiązku naprawienia szkody prokurator może wyrazić w toku rozprawy, ale wyłącznie wtedy, gdy wcześniej złożony został wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej albo zachodzi sytuacja z art. 52 k.p.k.<sup>14</sup> Należy zgodzić się z interpretacją Sądu Najwyższego w kwestii kręgu podmiotów uprawnionych do występowania z wnioskiem o naprawienie szkody, a w szczególności zaś ze stanowiskiem dotyczącym legitymacji prokuratora. Zatem prokurator może wystąpić z wnioskiem o nałożenie środka karnego z art. 46 § 1 k.k., gdy pokrzywdzony zmarł i nie miał osób najbliższych lub nie zostały one ujawnione. W sytuacji jeżeli pokrzywdzony pozostawił najbliższych lub spadkobierców testamentowych, to oni będą uprawnieni do otrzymania świadczeń odszkodowawczych. Jeżeli zaś ich nie ma, wydaje się, że na mocy art. 935 § 3 k.c. spadkobiercą będzie Skarb Państwa i na niego przejdzie prawo do uzyskania naprawienia szkody.<sup>15</sup> Wśród przedstawicieli doktryny poglądy dotyczące pozycji prokuratora nie są jednolite, np. R.A. Stefański<sup>16</sup> popiera stanowisko Sądu Najwyższego, z kolei zdaniem P. Hofmańskiego „prokurator w ogóle nie ma legitymacji do realizacji ściśle osobistych uprawnień pokrzywdzonego, takich jak żądanie naprawienia szkody”.<sup>17</sup>

<sup>11</sup> Wyrok SA w Gdańsku z dnia 7 marca 2002 r., II AKa 579/01, KZS 2002, nr 10, poz. 93.

<sup>12</sup> Wyrok SA w Krakowie z dnia 21 marca 2002 r., II AKa 47/02, Prokuratura i Prawo 2002, nr 10, s. 13.

<sup>13</sup> Wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2002 r., V KKN 60/02, LEX nr 53076.

<sup>14</sup> Na ten temat wypowiedział się R.A. Stefański, *Kompensacyjna rola...*, s. 141. Stwierdził on, że: „żądanie prokuratora co do wymiaru kary i środków karnych powinno być konkretne i kompletne, a więc powinno obejmować m.in. wszystkie środki karne, co do których spełnione są ustawowe warunki ich orzeczenia. Prokurator w przemówieniu końcowym powinien wnosić o wymierzenie tego środka karnego, ale tylko wówczas, gdy pokrzywdzony lub inna osoba uprawniona złożyła wniosek o orzeczenie w tym trybie obowiązku naprawienia szkody”.

<sup>15</sup> M. Łukasiewicz, A. Ostapa, *Obowiązek naprawienia szkody — wybrane zagadnienia*, Prokuratura i Prawo 2001, nr 9, s. 71.

<sup>16</sup> R.A. Stefański, Glosa aprobuja, OSP 2001, nr 1, s. 22–24 oraz R.A. Stefanicki, *Kompensacyjna rola...*, s. 140.

<sup>17</sup> P. Hofmański (w:) P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, Warszawa 1999, s. 270.

Powstaje jednak pytanie czy taka pozycja prokuratora zapewnia pełną ochroną interesów pokrzywdzonego? Czy pokrzywdzony nie traci na tym, gdy w pewnych okolicznościach, na podstawie art. 52 k.p.k., jemu i tylko jemu przysługuje prawo do wystąpienia ze stosownym wnioskiem? Zauważmy bowiem, że pokrzywdzony w postępowaniu przed sądem nie zawsze uzyskuje status strony. Dzieje się tak tylko wówczas, gdy działa w charakterze oskarżyciela posiłkowego lub jako powód cywilny. Zatem w sytuacji, gdy nie wstępuje w powyższe role procesowe należy zastanowić się czy nie byłoby zasadne, aby prokurator uzyskiwał uprawnienia do reprezentowania jego interesów. Wprawdzie sąd, na mocy art. 16 § 2 k.p.k., zobowiązany jest: „w miarę potrzeby udzielać uczestnikom postępowania informacji o ciężkich obowiązkach i przysługujących im uprawnieniach także w wypadkach, gdy ustawa wyraźnie takiego obowiązku nie stanowi”, zatem również o możliwości złożenia wniosku z art. 46 k.k., należy jednak przypuszczać, że na podstawie takiej informacji część pokrzywdzonych nie będzie uświadamiać sobie przysługujących im uprawnień. Nie powinno się oczywiście z góry zakładać, że sąd będzie zaniedbywał obowiązek informowania, niemniej jednak zwrot „w miarę potrzeby” pozwala przypuszczać, że niekiedy wizja potrzeb jaką ma sąd będzie rozbieżna z rzeczywistymi potrzebami pokrzywdzonego.

W obliczu powyższych rozważań wydaje się zasadny postulat znowelizowania art. 46 k.k. w zakresie kręgu osób uprawnionych do występowania z wnioskiem o naprawienie szkody. Rozwiązanie takie jest niezbędne szczególnie w sytuacjach, gdy tylko dzięki interwencji ze strony prokuratora prawa pokrzywdzonego mogą być należycie chronione.

#### 4. ORZECZNICTWO SĄDÓW REJONOWYCH W OBLCZU ORZECZNICTWA SĄDU NAJWYŻSZEGO

Orzecznictwo sądów niższej instancji nierzadko pozostaje rozbieżne z orzecznictwem Sądu Najwyższego. Aby zobrazować sytuację jaką wytworzyła się na gruncie omówionych powyżej orzeczeń przytoczmy wyniki badań empirycznych, które autorka niniejszego opracowania przeprowadziła w dwóch sądach rejonowych, mianowicie w Sądzie Rejonowym Wydział II Karny w Krośnie oraz w Sądzie Rejonowym dla Krakowa–Nowej Huty Wydział II Karny.<sup>18</sup> W badaniach przeanalizowano prawomocne orzeczenia wydane od 1 września 1998 r. do 1 września 2000 r., a więc na przestrzeni dwóch lat od

<sup>18</sup> Wyniki badań zawarte są w pracy doktorskiej: A. Guzik, *Obowiązek naprawienia szkody w Kodeksie karnym z 1997 r.*, niepubl.

wejścia w życie Kodeksu karnego z 1997 r., gdy obowiązek naprawienia szkody wprowadzony został do katalogu środków karnych.

Analiza akt sądowych pozwala sformułować twierdzenie, że solidarne zobowiązanie do naprawienia szkody jest obecnie najbardziej popularną formą nakładania obowiązku naprawienia szkody na kilka osób. W zasadzie we wszystkich możliwych sprawach, gdzie za szkodę ponosiła odpowiedzialność więcej niż jedna osoba, sądy orzekały zobowiązanie do solidarnego naprawienia szkody. Tylko w jednym wypadku, na każdego ze współsprawców nałożono obowiązek naprawienia szkody w całości.

Z kolei jeżeli chodzi o krąg osób występujących z wnioskiem z art. 46 § 1 k.k. z przeprowadzonych badań wynika, że zaliczyć można do nich również prokuratora. W jednym z sądów rejonowych w 10% spraw (Sąd Rejonowy w Krośnie), zaś w drugim aż w 20% spraw (Sąd Rejonowy dla Krakowa–Nowej Huty) prokurator skutecznie występował z wnioskiem o naprawienie szkody. Żadna z powyższych spraw nie kwalifikowała się jednak pod sytuację, w której Sąd Najwyższy uznał, iż wniosek prokuratora jest dopuszczalny, mianowicie wówczas, gdy pokrzywdzony nie żyje, a jego prawa nie są wykonywane przez osoby najbliższe lub osoby te pozostają nieujawnione. Zaznaczyć także należy, że w żadnej z przeanalizowanych spraw fakt wnioskowania o naprawienie szkody przez prokuratora nie był podniesiony w apelacji.

Podsumowując, należy stwierdzić, że wprowadzenie obowiązku naprawienia szkody do katalogu środków karnych zmieniło na zdecydowanie lepszą pozycję pokrzywdzonego w procesie karnym. Jednocześnie jednak, nowe przepisy stworzyły wiele wątpliwości interpretacyjnych, czego wyrazem są zarówno zaprezentowane orzeczenia Sądu Najwyższego, jak i częściowo sprzeczna z nimi praktyka sądów rejonowych. Na przestrzeni prawie czterech lat od wejścia w życie obowiązującego kodeksu praktyka wskazała błędne rozwiązania i ich wyeliminowanie wydaje się obecnie koniecznością.

MACIEJ KLIŚ

## PRZESTĘPSTWA ELEKTRONICZNE W ASPEKcie PRAWA AUTORSKIEGO

Szczególną dziedziną prawa jest prawo autorskie. Związane jest to z niezwykłą swoistością zagadnień związanych z ochroną własności intelektualnej. Pojawiają się tu problemy nieznane w innych gałęziach prawa, co ma znaczący wpływ na sposób prawnokarnej reakcji ustawodawcy. Prawo własności intelektualnej obejmuje kwestie niematerialne, a więc takie, które nie znajdują szerokiego odbicia w klasycznym prawie karnym. Obowiązująca w Polsce ustawa z dnia 4 lutego 1994 o prawie autorskim i prawach pokrewnych wprowadziła wiele przepisów karnych, co nie znaczy, że rozwiązało to problemy związane ze stosowaniem prawa karnego. Jest to szczególnie skomplikowane w aspekcie przestępstw elektronicznych, związanych z Internetem czy też programami komputerowymi. W niniejszym referacie postaram się zwrócić uwagę na podstawowe założenia przepisów karnych w prawie autorskim oraz na kontrowersje związane z ich stosowaniem w stosunku do przestępstw elektronicznych

**Art. 115. 1.** Kto przywłaszcza sobie autorstwo albo wprowadza w błąd co do autorstwa całości lub części cudzego utworu albo artystycznego wykonania,

podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 3.

Ustęp 1 tego artykułu dotyczy przestępstwa przywłaszczenia, które polega na bezprawnym przypisaniu sobie autorstwa utworu artystycznego.